Nr 504. Kraków, Środa 3 Listopada 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników L. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i L. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Skład tabelaryczn cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya polityczna.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Sankcya ustaw językowych.

Wiedeń. Uchwalone przez Sejmy dolnej Austryi, górnej Austryi, Salzburga i Przedarulanii projekty ustaw w sprawie używania języka krajowego w Sejmach i władzach autonomicznych, jakoteż języka wykładowego w państwowych seminaryach nauczycielskich i szkołach realnych, **uzyskały sankcyę cesarską.**

Praga. Z powodu sankcyonowania ustaw językowych niemieckich, panuje w kołach czeskich wielkie rozgoryczenie; — w kołach tych istnieje zamiar niewdawania się z Bienerthem więcej w żadne rokowania.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" przypisuje wielkie znaczenie tak szybkiemu udzieleniu sankcyi ustaw językowych niemieckich i widzi w tem dowód, że cesarz chciał przez to na zewnątrz objawić, iż podziela zapatrywania gabinetu w tej sprawie, jakoteż, że życzeniem sfer miarodajnych jest, aby sprawa ta jak najszybciej została zakończona.

Sankcyonowane ustawy — pisze „N. Fr. Presse" — są z pewnością początkiem nowego rozwoju kwestyi językowej w Austryi. Pod względem prawno-państwowym i formalnym ustawy te mają wielkie znaczenie.

Dymisya ministrów czeskich.

Wiedeń. „Slavische Corresp." donosi pod datą 2 b. m.: Prezydent ministrów bar. Bienerth zawiadomił dziś przed południem byłych ministrów dra Zaczka i dra Brafa, że ich prośba o dymisyę została przyjętą, wręczył im pisma monarsze i podziękował im za współdziałanie w sprawach rządowych. Obaj eksministrowie we czwartek przyjęci zostaną przez cesarza na audyencyi pożegnalnej i zaprzysiężeni w swej nowej godności tajnych radców.

Jak donosi „Slav. Corresp.", w kołach czeskich powszechną zwróciło uwagę, że cesarz w pismie odręcznem do Brafa, który jest dotąd profesorem uniwersytetu, nie zastrzegł sobie jego ewentualnego ponownego powołania go do służby.

Dymisya niemieckiego ministra rodaka.

Praga. Jak się zdaje, po ustąpieniu czeskiego ministra rodaka nastąpi **w najbliższym czasie ustąpienie niemieckiego ministra rodaka** i być może, że także to stanowisko nie będzie więcej obsadzone.

Bezpośrednią przyczyną ewentualnego ustąpienia Schreinera są — jak wiadomo — ostatnie telegramy manifestacyjne, wysłane przez Niemców czeskich do posłów niemieckich z inicyatywy Schreinera. Posłowie niemieccy, którym w tych telegramach grożono ogłoszeniem ich za zdrajców w razie opuszczenia Schreinera, wszyscy zwrócili się przeciw ministrowi Schreinerowi. Stanowisko jego stało się niemożliwem do utrzymania.

Wczoraj organ ministra Schreinera „Brüxer Ztg." ogłosił, że Schreiner czuje się zmęczony i zamierza w najbliższym czasie ustąpić.

Schreinerowi zarzucają także, że z instytucyi niemieckiego ministra rodaka zrobił rodzaj biura pośrednictwa dla różnych posad urzędniczych; z tego powodu w kołach niemieckich, zwłaszcza wśród Niemców alpejskich podnoszą żądanie, aby w razie utrzymania instytucyi niemieckiego ministra rodaka, powołano na to stanowisko osobę pozaparlamentarną, ale w kołach tych nie mają nic przeciw zniesieniu tej instytucyi.

Stanowisko Czechów.

Praga. Komitet wykonawczy młodoczeskiego stronnictwa odbył wczoraj posiedzenie, na którem pos. Kramarz zdał sprawę z sytuacyi politycznej. Sprawozdanie to uzupełnili pp. Pacak, Fiedler i Skarda. Jednomyślnie pochwalono stanowisko klubu, które streszcza się w tem, że w obecnym czasie z całą stanowczością należy pracować w celu usunięcia obecnego antyczeskiego systemu rządów, albowiem rząd w obecnym składzie nie jest zdolnym uregulować stosunki polityczne. Następnie zatwierdzono wnioski co do postępowania członków stronnictwa w radzie narodowej na zwołanym przez radę narodową kongresie wszystkich posłów stronnictw czeskich, a mówcą wyznaczono posła Fiedlera.

Praga. Czeskie dzienniki donoszą, że czescy posłowie postanowili nie przyjmować ewentualnego zaproszenia na konferencyę. Dzisiejsza konferencya posłów czeskich z Czech, Moraw i Śląska będzie poufną. Wszystkie Rady powiatowe i gminne czeskie uchwalą w najbliższych dniach protest przeciw sankcyonowaniu ustaw językowych niemieckich.

Praga. Pos. Mastalka wygłosił na zgromadzeniu wyborców swego okręgu nadzwyczaj ostrą mowę; pos. Mastalka oświadczył, że Czesi wprawdzie nie mogli wstrzymać sankcyi ustaw językowych, sprawa ta jednak wywoła w Czechach ruch, podobny do ruchu niemieckiego za czasów Badeniego.

Praski „Deń" za powtórzenie ustępu mowy Mastalki, w którem ten omawiał stanowisko zajęte przez koronę, został skonfiskowany.

Poglądy posła Kramarza.

Praga. Jak donoszą z Żelaznego Brodu, pos. Kramarz wygłosił tam onegdaj przemówienie, w którem ostro krytykował obecny system rządowy i zarzucił Kołu polskiemu, że prowadzi politykę nielojalną.

W obecnej chwili — powiedział Kramarz — koniecznem jest, aby wszelkiemi środkami zwalczać system rządowy. Czesi nie obawiają się już żadnych groźb. Potrzebną jest nam zgoda i żelazna dyscyplina, bo tylko wtedy można obalić rząd. Czesi stają obecnie do rozstrzygającej walki między Słowiańszczyzną a Niemcami i walkę tę musimy prowadzić wszelkiemi środkami i z całą bezwzględnością, nie oglądając się na to, co przyjdzie.

Dawniej grożono nam polityką zagraniczną. Teraz wkrótce może nadejść czas, w którym my grozić będziemy polityką zagraniczną.

Gabinet koalicyjny jest wykluczony, możliwym jest tylko gabinet urzędniczy.

Po mowie Kramarza zebrani wyrazili mu jednogłośnie podziękowanie i zaufanie. Obecni na zgromadzeniu radykali czescy głosowali również za votum zaufania dla Kramarza.

Czesi i Niemcy.

Praga. Ze strony czeskich radykałów wezwano wczoraj magistrat praski, aby usunął utrakwizm w urzędowaniu w sprawach poruczonego mu zakresu działania i zaprowadził urzędowanie wyłącznie w języku czeskim.

Stanowisko Unii słowiańskiej.

Wiedeń. Koresp. „Centrum" donosi, że posiedzenie parlamentarnej komisyi Unii słowiańskiej, naznaczone na dzisiaj, zostanie na kilka dni odroczone. Na tem posiedzeniu zapadnie zapewne uchwała, aby z Bienerthem nie prowadzić więcej żadnych rokowań i nie brać udziału w zapowiedzianych przez niego konferencyach. Jak słychać, chrześć.-socyalni chcą objąć pośrednictwo; jeżeli jednak akcya ich ograniczy się tylko do ratowania pozycyi bar. Bienertha, to nie przyniesie ona rezultatu, gdyż tylko zupełna zmiana obecnego systemu może spowodować zmianę stosunków.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. Prezydent Izby dr Pattai wysłał wczoraj telegramy do członków różnych komisyj z wezwaniem, aby stawili się na posiedzenia komisyj, jakie odbędą się w najbliższych dniach. Dziś po południu odbędzie się ukonstytuowanie kilku komisyj, a we czwartek mają się rozpocząć obrady merytoryczne niektórych komisyj. Dr Pattai oświadczył, że zamierza skorzystać z przysługującego mu prawa i unieważnić mandaty tych członków komisyj, którzy na kilku posiedzeniach będą nieobecni. Oprócz tego zamierza on nazwiska posłów, opuszczających posiedzenia komisyjne, ogłosić w dziennikach. Dr Pattai wyraził nadzieję, że może uda się jeszcze w bieżącym miesiącu zwołać parlament na plenarne posiedzenie.

Wiedeń. Przewodniczący komisyi sprawiedliwości Izby posłów dr Nitsche zwołał komisyę na 4 b. m. o godz. 10 przed południem. Na porządku dziennym stoi przydzielenie referatów o przedłożeniach rządowych, jakie zostały przekazane komisyi na plenarnem posiedzeniu Izby 28 z. m. Zaproszenie kończy się następującym ustępem:

Nie mogę pominąć milczeniem, że prezydyum Wys. Izby we wystosowanem do mnie piśmie, w stanowczy i energiczny sposób przypomina, iż jawienie się jest absolutnie koniecznem i że członek komisyi, który pauzy parlamentarnej nie wykorzysta, naraża się na ciężką odpowiedzialność.

Położenie w Grecyi.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Widmo wojny grecko-tureckiej.

Londyn. W kołach dworskich opowiadają na podstawie informacyi z Aten, że chwilowo niebezpieczeństwo, grożące dynastyi, zostało usunięte, ale przyszłość przedstawia się bardzo groźno, zwłaszcza z powodu sprawy kreteńskiej. Główną winę zawikłania kreteńskiego przypisują Francyi, albowiem Clemenceau w roku ubiegłym przyrzekł królowi greckiemu, że Kreta wcieloną będzie do Grecyi.

Wobec tego, że Kreteńczycy chcą dokonać wyborów do parlamentu greckiego, wydaje się **nieuniknioną wojna grecko-turecka najpóźniej w r. 1910.**

Wrzenie w armii greckiej.

Berlin. „Loc. Anz." donosi z Aten, że wśród podoficerów panuje bardzo groźny ruch buntowniczy.

Typaldos.

Ateny. Co do miejsca pobytu Typaldosa krążą różne wersye. Dzienniki przynoszą szczegóły pościgu, urządzonego za nim i podają coraz inne miejscowości jego przypuszczalnego pobytu. Według innych wersyj, Typaldos przebywa w Atenach, ale rząd nie ma odwagi go aresztować.

Ruch rewolucyjny wśród studentów.

Ateny. Wśród studentów tutejszego uniwersytetu panuje ruch rewolucyjny. Studenci domagają się zniesienia wielu różnych urzędów, które uważaja za zbyteczne. Domagali się także od rządu, aby dostarczył im broni celem utworzenia legii studenckiej, rząd jednak odmówił temu żądaniu.

Zamieszki w Persyi.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: Zbiegowie przynoszą niepokojące wiadomości z Ardebil. Miasto to znajduje się w krytycznem położeniu; lada chwila oczekują tam wtargnięcia sewenów szacha. Położony obok twierdzy **rosyjski wicekonsulat był ostrzeliwany.** Celem przyjścia z pomocą zagrożonemu Ardebil wysłano z Tebris oddział żołnierzy perskich, złożony z 1000 ludzi z rozmaitych gatunków broni. Satar-chan zbiegł z Ardebil do Serab, położonego w połowie drogi między Ardebil a Tebris. Seweni szacha ścigają go i zagrozili zniszczeniem miastu, jeżeli Satar-chan nie będzie wydany. Dla ochrony rosyjskiego konsulatu i poddanych rosyjskich odkomenderowano kozaków ze straży rosyjskiego generalnego konsulatu.

Teheran. Pet. Ag. tel. donosi: Rabunki w południowej Persyi wzrastają. Droga z Ispahan do Sziras jest obsadzona przez kilkuset rabusiów. — Przed kilku dniami rabusie zniszczyli angielski telegraf. Połączenie telegraficzne z Buszir było przerwane przez 24 godzin.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Uznając za zbyteczne, wobec panujących obecnie w Persyi stosunków, utrzymywać nadal w całości oddział, wysłany do Kaswinu w lipcu b. r., rząd postanowił odwołać większą jego część, pozostawiając w granicach Persyi tylko łubiński pułk kozaków, stanowiący część tego oddziału. Pół seciny pułku zostanie w Kaswinie w charakterze konwoju konsulatu rosyjskiego, reszta zaś pułku stanie w Reszcie albo w Enzeli dla wzmocnienia tamtejszych stacyi konsularnych. Gdyby przy dalszym przebiegu wypadków okazała się potrzeba zwiększenia tej siły wojskowej, to rząd rosyjski nie zaniedba zastosować środków odpowiednich.

Telegramy

z dnia 3 listopada.

Wiedeń. Przy ciągnieniu włoskich losów Czerwonego Krzyża w Rzymie główna wygrana 30.000 lirów padła na seryę 4542 nr 23. Po 1000 lirów wygrały: serya 1281 nr 14 i serya 5520 nr 47.

Wiedeń. Przy ciągnieniu wiedeńskich losów komunalnych z roku 1874 główna wygrana 300.000 K padła na seryę 1859 nr 57, 20.000 K wygrała serya 1656 nr 31, 10.000 K serya 587 nr 10, po 2000 K serya 72 nr 84, serya 472 nr 9, serya 817 nr 9, serya 1185 nr 25, serya 1256 nr 99.

Belgrad. Pułkownik artyleryi, przewodniczący komisyi dla dostawy armat, Kasidolacz nagle zmarł. Jak „Zvono" donosi, w mieszkaniu jego zrobiono rewizyę i znaleziono 900.000 franków, pochodzących, jak przypuszczają, od firmy Schneidera w Creuzot, która dostarczyła Serbii armat.

Nowe taryfy kolejowe.

Wiedeń. Ostatni numer dziennika rozporządzeń dla kolei i żeglugi zawiera obwieszczenie o wejściu w życie nowej taryfy osobowej i towarowej na austryackich kolejach państwowych z dniem 1 stycznia 1910. Nowa taryfa zawiera znaczne już podwyższenie wymiaru jednostki przy obrachunku, daje jednakże szereg korzyści dla podróżujących.

Tajni radcy.

Wiedeń. Cesarz zamianował tajnymi radcami komendantów korpuśnych: Auffenberga (XV w Sarajewie), Schreidera (IV w Budapeszcie) i Fanta (XVI w Zadarze).

Rusini na uniwersytecie czerniowieckim.

Czerniowce. Studenci ruscy uchwalili protest przeciw wyłącznemu używaniu języka niemieckiego jako urzędowego na uniwersytecie czerniowieckim i postanowili domagać się kreowania ruskiej katedry na uniwersytecie w Czerniowcach, w przeciwnym razie rozpocząć strajk.

Odnowienie trójprzymierza.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że trójprzymierze ma być odnowione dopiero w r. 1914 i że niema powodu zajmować się obecnie ewentualnemi nowemi warunkami odnowienia sojuszu.

Echa aneksyi.

Londyn. „Fortinightly Reviev", który niedawno ogłosił artykuł, broniący polityki Izwolskiego i atakował hr. Aerenthala, ogłasza odpowiedź na ten artykuł. W artykule tym powiedziano, że Izwolski był tym, który przed dwoma laty zaproponował nawet hr. Aerenthalowi aneksyę Sandżaku.

Londyn. Niektóre dzienniki donoszą, że ambasador austro-węgierski w Londynie hr. Mensdorff wkrótce ustąpi, albowiem jego stanowisko od czasu aneksyi jest silnie zachwiane. Jego następcą ma być austro-węgierski ambasador w Paryżu hr. Khevenhueller.

Kradzież dokumentów młodotureckich.

Salonika. W lokalu klubu młodotureckiego dokonano włamania do kasy i zabrano z niej bardzo ważne tajne dokumenty.

Król Piotr i ks. Jerzy.

Belgrad. Między królem Piotrem a ks. Jerzym przyszło wczoraj do bardzo ostrego starcia. Król wezwał księcia Jerzego, aby nie mieszał się do polityki, ks. Jerzy zaś zarzucił ojcu, że jest tylko królem malowanym i lalką w ręku ministrów, którzy go oszukują.

Interview z królem Alfonsem.

Paryż. Król Alfons przyjął współpracownika dziennika „Journal" i w interviewie z nim oświadczył, że manifestacye, jakie się odbywały we Francyi w sprawie Ferrera, boleśnie go dotknęły i zasmuciły. Nie dziwi się tłumom, które łatwo dają się kierować artykułom dziennikarskim, ale nie może zrozumieć tego, że w manifestacyach brali udział uczeni, którzy przecież w swoich badaniach kierują się zwykle najskrupulatniejszą objektywnością, że ci uczeni protestowali przeciw wyrokowi, wydanemu na podstawie ustaw, których oni nie znają i na podstawie rękojmii, która zawsze ma jakąś wartość, mianowicie rękojmii honoru hiszpańskich oficerów.

Jakież to wyobrażenia — rzekł król — mają Francuzi o Hiszpanii! Jeżeli się słyszy niektórych Francuzów, możnaby uwierzyć, że my jesteśmy dzikimi ludźmi. A wasze wojny religijne? Jestem konstytucyjnym monarchą i to tak dalece, że nie posiadam nawet inicyatywy w sprawie ułaskawienia. Niech pan w tem widzi nie wyrażenie ubolewania, lecz stwierdzenie faktu. Mamy sądy wojenne, których honor pewnym jest ponad wszelką wątpliwość. Niechaj te narody, które nas nie znają, oszczędzą nam swoich rad i swojej krytyki. Panowie mieliście aferę Dreyfusa — czyż my się do niej mieszali?

Na końcu rozmowy król poruszył sprawę ekspedycyi do Maroka i wyraził życzenie, żeby Francya i Hiszpania nie zapomniały o wspólnej akcyi w Maroku i nie zaniedbywały tam swych zadań. Na zapytanie w sprawie tajnego traktatu odpowiedział król śmiejąc się, że jeżeli się już mówi o traktacie tajnym, to on już z pewnością tajnym nie jest. Hiszpania dała słowo honoru; jest to najpewniejsza rękojmia, jaką Francya mieć może. Byłoby niezrozumiałem, gdyby Francya przypisywała Hiszpanii zamiary, niezgodne z objętemi zobowiązaniami.

Zamach stanu w Hiszpanii?

Londyn. „Morn. Leader." donosi z Madrytu, że krąży tam pogłoska o przygotowaniu się nowego zamachu stanu, przez wprowadzenie dyktatury wojskowej. Obecny rząd ma być obalony, poczem **partya wojskowa chce ogłosić absolutyzm**, z zachowaniem obecnej dynastyi.

Duma.

Petersburg. Skrajna prawica rozpoczęła agitacyę, aby na prezesa Dumy wybrać Rodziankę albo Lwowa. — Chomiakow udaje się w najbliższych dniach do Liwadyi, gdzie będzie przyjęty przez cara na posłuchaniu.

Niemcy w Galicyi.

We wczorajszem popołudniowem wydaniu donieśliśmy o przyjęciu deputacyi Niemców z Galicyi przez namiestnika dra Bobrzyńskiego i marszałka kraju hr. Badeniego. Znamiennem jest, że informacyę o tych posłuchaniach podało półurzędowe pismo „Fremdenblatt". Świadczy to, że rządowi zależy widocznie na tem, aby Niemcy w Austryi dowiedzieli się, jak się przedstawia żywioł niemiecki w Galicyi i jak traktują tutaj Niemców władze rządowe.

Ze względu na ważność tej sprawy dla nas, podajemy poniżej przebieg przyjęcia deputacyi Niemców u namiestnika, na podstawie informacyj, zamieszczonych przez „Fremdenblatt".

Memoryał, który deputacya Niemców wręczyła namiestnikowi drowi Bobrzyńskiemu, zaznacza, że Niemcy galicyjscy, wobec przygotowań do reformy wyborczej w Galicyi, proszą o przyznanie im odpowiedniej reprezentacyi w Sejmie galicyjskim. A dalej czytamy w tym memoryale:

W Galicyi istnieje przeszło 200 wsi niemieckich, wielu większych właścicieli ziemskich jest Niemcami, w przemyśle i rękodzielnictwie pracuje wielu Niemców, naród niemiecki w Galicyi jest stale z ziemią związany i płaci poważną część podatków. Niemcy galicyjscy w liczbie około 150.000, nie pozostający w tyle poza żadną inną narodowością tego kraju co do wierności dla cesarza i państwa, co do miłości dla kraju ojczystego Galicyi, historycznie związani z tym krajem dziejami przeszło 100 lat — mogą się spodziewać, że nie będą pominięci przy reformie wyborczej, przeprowadzanej pod hasłem sprawiedliwości.

Memoryał kończy się prośbą, aby namiestnik użył swego wpływu zarówno w Sejmie galicyjskim jak i u rządu w tym kierunku, „aby żywioł niemiecki jako taki posiadał w przyszłym Sejmie swych reprezentantów w odpowiedniej liczbie, czy to w formie niemieckiego katastru narodowego, czy też w formie mandatów gmin niemieckich i aby w ten sposób uzyskał uznanie swej egzystencyi".

Namiestnik dr Bobrzyński wysłuchał życzeń deputacyi z największą życzliwością, poczem zaznaczył, że obecnie chodzi jeszcze o ustalenie zasad reformy wyborczej i nie można jeszcze przewidzieć, jaki projekt reformy będzie przyjęty.

Następnie zauważył namiestnik, że właściwie Niemcy posiadają już jeden mandat. Na to odpowiedziano ze strony deputacyi, że mandat z Biały nie ma właściwie znaczenia dla niemieckich gmin wiejskich.

Namiestnik informował się dalej o niemieckie stosunki szkolne. Deputacya zaznaczyła, że prywatne szkoły niemieckie nie otrzymują żadnej pomocy od kraju i że brakuje nauczycieli niemieckich. W odpowiedzi na to namiestnik zapowiedział utworzenie niemiecko-polskiego seminaryum nauczycielskiego, co umożliwi uzyskanie dobrze wykształconych nauczycieli dla szkół niemieckich.

W końcu oświadczył marszałek deputacyi:

Możecie panowie być pewni, że zawsze jestem gotów występować za waszemi potrzebami i wszystko uczynić, co leży w waszym interesie. Muszę jednakże zaznaczyć, abyście czuli się obywatelami tego kraju i patryotami państwa i abyście pracowali w łączności z innymi narodami, co lepszem jest niż wzajemne ścieranie się. Jeśli panowie w przyszłości będziecie mieć jakie życzenia lub zażalenia, to przyjdźcie do mnie, albo donieście mi o tem pisemnie".

Polski kongres pedagogiczny.

(*Koresp. „N. Reformy"*).

Lwów, 2 listopada.

Dzisiejsze obrady kongresu rozpoczęły się lekcyą praktycznej nauki czytania i pisania analfabetów podług metody Promyka. Rzecz tę demonstrował w dużej sali szkoły Mickiewicza p. Tadeusz Prószyński; analfabetami byli rekruci wojskowi. Lekcya rozpoczęta o godz. 9, przeciągnęła się do godz. 10.45, wskutek tego dopiero po godz. 11 mogły zacząć swe obrady poszczególne sekcye.

Sekcya szkolnictwa ludowego i seminaryów nauczycielskich rozpoczęła swe obrady okazem metody Promykowskiej, poczem nastąpiła obszerna dyskusya, ściśle metodyczna. Gospodarzami sekcyi są pp. Jaworski i Szczurkiewicz.

W sekcyi wychowania fizycznego przewodniczy dr Kosmowski z Warszawy i dr Bujwid z Krakowa, zastępcami są dr Fiszer ze Lwowa, prof. Popiołek z Cieszyna, dr Opieński z Żółkwi i p. Gebetnerowa z Warszawy; sekretarzami Józef Prażmowski, dr Dawidowski i prof. Sontag. Pierwszym referatem był referat prof. Panka: „Hygiena budynków szkolnych i urządzeń wewnętrznych". Budynek powinien stać w miejscu widnem, słonecznem, cichem; pod tym względem budynki u nas są złe, bo w pierwszym rzędzie decydują interesy spekulantów, a o zdrowotnych warunkach nikt nie myśli. Na tych warunkach się opierając, referent przedstawił bardzo szczegółowo wskazówki, jak powinny być urządzane budynki i izby szkolne, ławy szkolne i t. p. Zakończył szeregiem szczegółowych wniosków, z których najważniejszy żąda ustanowienia przy Radzie szkolnej krajowej ciała doradczego do budowy szkół. Prof. Bujwid zwrócił uwagę na krótkowzroczność i żądał, aby w szkołach wprowadzono ćwiczenia na dalszą odległość. — Gospodarzami sekcyi są dr K. Panek (Lwów) i dr W. Serbeński (Lwów).

W sekcyi szkolnictwa średniego obrady zagaił dr M. Janelli (Lwów) i zaproponował jako przewodniczącego dra Sójkowskiego (z Będzina), zastępcami przewodniczącego pp. Szczepańskiego, Fr. Popiołka (Cieszyn), posła Alf. Halbana; sekretarzami pp. Falęcką, Winklera, Smolnickiego. Gospodarzami sekcyi są pp. Bykowski i Zagajewski. Pierwszy referat wygłosi inspektor Łopuszański p. t. „Ruch reformatorski na polu szkolnictwa średniego".

W sekcyi wychowania pozaszkolnego młodzieży i wychowania sierót obrady zagaił radny dr M. Wasung, zaznaczając cel podjętej w tej sekcyi pracy, poczem wybrano do prezydyum pp.: ks. Sapieżynę Elżbietę, posła Marszałkowicza i prezydenta sądu Malinę. Na zastępców: pp. Iżycką, Marciszewską, Radlińską, dra Załęckiego, na sekretarzy pp. B. Ancównę, B. Żulińską i M. Weinerta. Gospodarzami sekcyi są pp. Szajowski i Wasung. Pierwszy referat „O przymusowem wychowaniu nieletnich przestępców i o wychowaniu ochronnem młodzieży zaniedbanej" wygłosił dr Józef Sternberg.

W sekcyi wychowania dziewcząt przewodniczył p. Kazimierz Kulwiec (Warszawa), sekretarzuje p. Marya Reutlówna (Lwów), gospodarzami są pp. Czerszykówna i Rudnicka. Pierwszy referat wygłosiła p. Marya Bąkowska Czernykówna „O wychowaniu dziewcząt w zastosowaniu do potrzeb dzisiejszych".

Po południu nastąpiło zamknięcie obrad kongresu.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 3 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Huberta Bor. bw. i Modesty.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 35, zachód o godz. 4 m. 13; długość dnia godzin 9 min. 38.

Teatr miejski im. Słowackiego: „Romeo i Julia".
Teatr ludowy: „Sztygar".
Zebranie członków „Związku akademickiego" w lokalu własnym w pałacu Spiskim (Rynek 34) o godz. 6 wieczór.
Odczyt ks. dra Tadeusza Grabowskiego: „Poznanie jako czynnik biologiczny" w auli Uniw. o godz. 5 południu.
Zebranie Tow. ogrodniczego z odczytem p. Brzezińskiego „O chorobach winorośli" w gmachu chemicznym Uniw. o godz. 6 wieczór.
Ankieta w sprawie gospodarstwa domowego, zwołana przez prezydyum Rady miasta Krakowa, w sali posiedzeń magistratu o godz. 6 po południu.

Zaduszki. Wczoraj podobnie jak dnia poprzedniego, liczna publiczność podążyła na cmentarz rakowicki, gdzie oświetlano groby zmarłych. Nad mogiłą powstańców z r. 1863 zebrała się tłumnie młodzież z różnych sfer, która po odśpiewaniu kilku pieśni patryotycznych, ruszyła pochodem do Rynku głównego pod pomnik Mickiewicza a następnie do kamienia Kościuszki, skąd zebrani po odśpiewaniu pieśni narodowych, rozeszli się do domów. Kamień pamiątkowy na rynku głównym był w dniu wczorajszym oświetlony lampkami.

Ożywiony ruch publiczności panował także na cmentarzu podgórskim i zwierzynieckim.

Wczoraj do późnego wieczora w pobliżu pałacu kardynała Puzyny skonsygnowaną była policya w znacznej sile.

Z Rady miejskiej. Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Rady miasta Krakowa obejmuje między innemi: sprawę subwencyi 1000 K dla komitetu obchodu Słowackiego, sprawę bezpłatnego rozdziału węgla ze składów miejskich między ubogich gminy, sprawę budowania kanałów domowych, budowę hali maszynowej stolarskiej, zmianę nazw kilku ulic, unormowanie czasu oglądania mieszkań do wynajęcia, wreszcie kupno kilku parcel. Na posiedzeniu tajnem jest między innemi sprawa udzielenia prezenty na posadę nauczyciela w szkole wydziałowej ces. Franciszka Józefa i w szkole posp. im. św. Barbary.

W koncercie „Lutni", zapowiedzianym na d. 11 b. m. w Krakowie, przyjmą udział: p. Lina Sieradzka ze Lwowa oraz p. Miller-Choroszewska z Moskwy, obie dawniejszemi występami w pamięci Krakowian dobrze zapisane. — Pierwsza odśpiewa wielką aryę z „Wertera" Masseneta, oraz pieśni Karłowicza, Hildacha i in., p. Miller-Choroszewska zaś znajdzie obszerne pole do popisu w „Koncercie" fortepianowym Schumanna z towarzyszeniem orkiestry.

„Lutnia", celem uczczenia ś. p. Z. Noskowskiego, poświęca przeważną część programu utworom tego mistrza, jak: fragment z symfonii „Ojczyzna", „Kantata rycerska", „Pieśń filaretów" i in. — Bilety dla członków Towarzystwa wydaje kancelarya „Lutni" od godz. 3 do 4 po południu, a pozostałe nabywać można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Odczyty Cezarego Jellenty. Koło filozoficzne U. U. J. zawiadamia, że staraniem swojem urządza cykl odczytów Cezarego Jellenty p. t. „Neo-Prometeiści". Cykl składać się będzie z ośmiu wykładów, z których pierwszy wygłoszony będzie w niedzielę dnia 14 b. m. o godzinie 6 po południu w sali Kopernika Collegii Novi. Przewodnią myślą odczytów jest wyśledzenie wielkiej idei prometejskiej życia, która stanowi wspólną dążność i cechę przodowniczej grupy umysłów poetycko-filozoficznych. Prelegent wskaże ściśle powinowactwo, zachodzące między nimi, oraz wyzwalanie się afirmacyi życia z idei negacyi życia. Jako główni koryfeusze idei neo-prometejskiej przedstawieni będą: Schopenhauer, Nietzsche, Ibsen, Guyan, Ruskin i Ryszard Wagner, jako chwila przełomowa Edgar Poe i Maeterlinck.

Sprostowanie ksiąg gruntowych. Ministerstwo sprawiedliwości zarządziło ustanowienie komisyi celem sprostowania ksiąg gruntowych dla powiatu sądowego krakowskiego i funkcye komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w tym powiecie poruczyło sędziemu powiatowemu Adamowi Szczerbie, wyznaczając mu na siedzibę urzędowanie Kraków, a jako czas rozpoczęcia tego urzędowania dzień 1 listopada b. r. — Wedle zatwierdzonego przez toż ministerstwo planu pracy na resztę roku 1909, podjęte będą prace celem założenia na nowo księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków dzieln. I, śródmieście.

Magistrat m. Krakowa, podając to do powszechnej wiadomości, zwraca uwagę interesowanych, że z powodu nowego zdjęcia katastralnego terytoryum dawnego, a po części także rozszerzonego (w przyszłości) Krakowa i utworzenia z dotychczasowych dzielnic odrębnych jednostek katastralnych, założone będą nowe księgi gruntowe dla każdej dzielnicy odrębnie, a w tym celu przedsięwzięte będą kolejno (dzielnicami) dochodzenia dla zbadania stanu posiadania, własności i ciężarów, przy uwzglednieniu atoli istniejących ksiąg gruntowych, które po założeniu ksiąg nowych zostaną z użytku powszechnego wycofane; nadto że stronom interesowanym służy prawo bezpłatnego protokolarnego zgłaszania wszelkich praw, dotąd niewpisanych, a w razie opieszałości i niedopilnowania się ze strony interesowanych, ich prawa niewpisane do nowych ksiąg, pozbawione będą ochrony i znaczenia prawnego.

Na kursach dla kobiet im. A. Baranieckiego rozpoczną się z początkiem listopada lekcye rysunków popoludniowych w godzinach od 4—6. W tych dniach rozpocznie też swoje wykłady dr Z. Jachimecki „Historya muzyki w ostatnich dwóch stuleciach". Informacyi udziela kancelarya kursów (Karmelicka 36) w godzinach od 9—12 i od 3—5.

Tow. bratniej pomocy kelnerów w Krakowie urządza doroczne żałobne nabożeństwo za zmarłych członków we środę dn. 10 b. m. o godz. 10 przed południem w kościele OO. Reformatów.

Nagły zgon. Wczoraj o godz. 1/2 8 wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe na Krowodrzę do domu pod l. 49, gdzie nagle zasłabła 69-letnia mieszkanka tego domu. Interwencya pogotowia ratunkowego okazała się jednak bezskuteczną, gdyż chora zmarła wkrótce po zasłabnięciu, prawdopodobnie skutkiem udaru serca.

Sprawa Janiny Borowskiej. Jak to już donosiliśmy, Janinie Borowskiej wręczono akt oskarżenia, wygotowany przez krakowską prokuratoryę państwa. Obecnie obrońca Borowskiej, dr Szalay, wniósł sprzeciw przeciw aktowi oskarżenia, wręczonemu swej klientce, z żądaniem uzupełnienia śledztwa. Borowska, która co do pewnych punktów sprawy odmawiała wyjaśnień, obecnie po konferencyi ze swoim obrońcą miała zmienić swoje postępowanie, oświadczając, że złoży zeznania i będzie mówić. Z powodu sprzeciwu obrońcy przeciw aktowi oskarżenia, rozprawa przeciw Borowskiej odbędzie się prawdopodobnie w grudniu przed ławą sędziów przysięgłych.

Bezpieczeństwo w służbie kolejowej. W nocy z poniedziałku na wtorek zaszedł na terenie parku kolejowego dworca krakowckiego, obok rogatki warszawskiej charakterystyczny wypadek, który łatwo pociągnąć mógł za sobą ofiarę w życiu ludzkiem. Mianowicie obok rampy zamkniętej pełnił służbę kolejarz Jan Kuda, gdy nagle nadjechały wagony szybujące, które uderzając swoimi bokami, obróciły Kudę w pozycyi stojącej kilka razy, nie wyrządzając mu oprócz lekkiego potłuczenia i wstrząsu nerwowego, żadnych poważniejszych obrażeń, dzięki jego przytomności umysłu.

Z sali sądowej. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw adwokatowi krakowskiemu dr Abrahamowi Himmelblauowi, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa z § 199 u. k., popełnioną przez złożenie względnie namawianie do fałszych zeznań, oraz przeciw współwinnym, po przesłuchaniu szeregu świadków oraz odczytaniu różnych aktów, co trwało przeszło dwie godziny, przewodniczący o g. 1 w południe odroczył rozprawę do g. 4 po południu. Na popołudniowej rozprawie nastąpiły wywody stron, poczem trybunał na podstawie przeprowadzonej rozprawy wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Zderzenie wozu z tramwajem. Wczoraj około godz. pół do 5 po południu na ulicy Basztowej około Rondla nastąpiło zderzenie się wozu tramwajowego z wozem włościańskim, zaprzężonym w parę koni. Skutkiem zderzenia oba konie zostały poważnie zranione, w tramwaju zaś rozbitych zostało kilka szyb. Sledztwo w kierunku, kto ponosi winę karambolu, prowadzi policya.

Nocne zajście. Onegdaj po godzinie 3 w nocy, w pobliżu głównego odwachu na Rynku głównym, u wylotu ulic Wiślnej i św. Anny, na powracającego do domu jednego ze starszych wiekiem urzędników napadło dwóch żołnierzy, jeden z konnicy, drugi z piechoty i bez powodu przewrócili napadniętego na ziemię i dotkliwie pobili oraz skopali. Na krzyk napadniętego zbliżyło się do miejsca zajścia kilkunastu przechodniów, na widok których obaj żołnierze poczęli szybko uciekać w stronę ulicy Sławkowskiej. Za uciekającymi pobiegli przechodnie, chcąc ich schwytać i wówczas ze strony ścigających padły w krótkim odstępie czasu dwa strzały rewolwerowe, celem wstrzymania napastników.

Na huk strzałów nadbiegli policyanci, którzy ścigających aresztowali i odprowadzili na inspekcyę policyjną, gdzie spisano przebieg zajścia. Napastnicy tymczasem umknęli.

Rewizya senatorska w Warszawie. Komisya rewizyjna senatora Garina pełni gorączkowo swe czynności. W tych dniach, jak donoszą „Birż. Wied." odbyła się narada pomiędzy senatorem Garinem a generał-gubernatorem Skałłonem.

Na naradzie tej ustalone zostały granice rewizyi, która polegać ma jedynie na wytoczeniu dochodzeń w zakresie gospodarki wojskowej warszawskiego okręgu wojskowego. W kołach intendantury wzbudza znaczny podziw, że komisya nie dokonała dotąd ani jednej rewizyi ani u intendantów ani też u dostawców. Spodziewano się, że po przyjeździe rewizyi senatorskiej zaczną się, jak było to w Moskwie, rewizye, aresztowania i t. p. wśród kół intendantury i mających z niemi styczność kół dostawców. Jak zapewniają, senator Garin tym razem postanowił doszukiwać się prawdy i wykrywać dopuszczających się przestępstwa okradania skarbu i brania łapówek innemi drogami, bardziej skomplikowanemi, lecz prowadzącemi do tych samych celów. Rewizyi zaś nie będzie, ci bowiem, którzy mają sumienia nieczyste, dość mieli czasu by zatrzeć ślady swych nadużyć.

Zapadanie się miasta. Z Inowrocławia donoszą: W mieście panuje popłoch z powodu dalszego zapadania się ziemi pod wpływem działania wody, zalewającej saliny, na których stoi miasto. Świeżo ukazały się rysy na murach kościoła, stojącego w rynku i na domach sąsiednich. Kościół grozi runięciem i zachodzi obawa poważnej katastrofy. Policya zarządziła rozległe środki ostrożności.

Wielki pożar młyna. Z Budapesztu telegrafują: Młyn „Hungaria", własność węgierskiego banku kredytowego, zgorzał ubiegłej nocy. Szkoda wynosi 1,300.000 koron.

Publikacya biskupa Jeglicza. Jak „Slov. Narod" donosi, broszura biskupa lublańskiego Jeglicza, zajmująca się życiem małżeńskiem, wywołała wielką sensacyę. Wskutek interwencyi kapituły, wstrzymano sprzedaż tej broszury; — wstrzymano także wydanie II części tej broszury, zajmującej się wdowcami i wdowami.

Zeppelin ojcem chrzestnym Hohenzollerna. Z Berlina donoszą: Hr. Zeppelin zaproszony został na ojca chrzestnego najmłodszego syna następcy tronu.

Slub młodego Periera. Z Paryża donoszą: W sobotę odbył się ślub syna zmarłego prezydenta republiki Casimir-Periera z artystką francuską p. Benda. P. Benda jest właściwie panną Ładnowską, córką artysty teatru dawniej krakowskiego, później lwowskiego, a obecnie warszawskiego, p. Bolesława Ładnowskiego. Pani Ładnowska, z domu Benda, kuzynka ś. p. Modrzejewskiej, mieszkała stale we Francyi. Tam też wychowała się jej córka, obecna p. Perier, która pod nazwiskiem matki stawiała pierwsze kroki na scenach francuskich. Poślubiona jednemu z artystów francuskich, rozwiodła się z mężem i powróciła do nazwiska matki.

Proces Steinheilowej. Z Paryża telegrafują: Dziś rozpoczyna się tu proces przeciw p. Steinheilowej, oskarżonej o zamordowanie męża i własnej matki, p. Japy. — Steinheilowa głośną była swego czasu w Paryżu ze stosunku swego ze zmarłym prezydentem republiki Faurem. Mimo, że wszystkie poszlaki przemawiają przynajmniej za jej udziałem w morderstwie, dzienniki sądzą, że nie jest wykluczonem jej uwolnienie. Proces ten jest obecnie największą sensacyą Paryża.

Napad na cerkiew. Z Połtawy donosi pet. ag. tel.: We wsi Białocerkowki, powiatu łochwickiego, sześciu rabusiów uzbrojonych ograbiło cerkiew, poraniwszy ciężko stróża cerkiewnego. Ścigani przez strażnika ziemskiego, rabusie odstrzeliwali się, unosząc rzeczy zrabowane. Aresztowano 2 osoby podejrzane.

Trzęsienie ziemi. Z Konstantynopola telegrafują: Odczuto tu dwa wstrząśnienia podziemne, pierwsze słabe, drugie silniejsze.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska" donosi: Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Bałuka, Ludwika Skrzypka, Witołda Michałowskiego, Stanisława Kapę, Michała Widlarza i Władysława Mynarskiego.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie zarządów salinarnych elewów górniczych: Henryka Feilla i Antoniego Małotę, adjunktami salinarnymi w X kl. rangi.

Minister kolei zamianował inż. Zygmunta Peszkowskiego starszym inżynierem w ministerstwie kolei.

Dyrekcya poczt przeniosła starszego oficyała pocztowego Józefa Ferma alias Daleckiego z Krakowa do Przemyśla, a oficyała pocztowego Leona Teuwina z Brodów do Krakowa.

„Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zezwolił na zaliczenie dyrektora kolei państwowych, posiadającego tytuł radcy dworu, Stanisława Rybickiego we Lwowie, do IV klasy rangi ad personam.

Cesarz zamianował niestałymi członkami techniczno-fachowymi urzędu patentowego, dyrektora zawodowej szkoły ślusarstwa w Świątnikach, Karola Biłego, profesorów politechniki lwowskiej Tadeusza Fiedlera i Leona Syroczyńskiego i profesora politechniki i akademii handlowej Romana Załozieckiego.

Minister kolei zamianował wicesekretarza ministeryalnego dra Augusta Pawluszkiewicza sekretarzem ministeryalnym w ministerstwie kolei.

Zmarli:

Herman Feldmann, emerytowany inspektor krak. dyrekcyi policyi, ojciec cenionego artysty teatru lwowskiego, zmarł w Krakowie w dniu 31 z. m., przeżywszy lat 82. Zmarły był osobistością powszechnie znaną w Krakowie. Był on jednym z ostatnich weteranów armii Radeckiego, pod którym odbył kampanię Posiadał kilka wojskowych medalów, oraz srebrny krzyż zasługi z koroną. — Pogrzeb odbył się wczoraj przed południem.

Ks. Antoni Gąsiorowski, były probosz z w Zelechlinku i Dzierzbicach archidyecezyi warszawskiej, członek Zgromadzenia XX. Misyonarzy, zmarł dnia 1 b. m. w Biskupicach koło Wieliczki.

Marya z Mazurków Kryczyńska, wdowa po długoletnim zarządcy zamku w Podhorcach, ś. p. Antonim Kryczyńskim, umarła w Podhorcach koło Złoczowa, przeżywszy lat 66. Ś. p. zmarła brała żywy udział w ruchu narodowym w r. 1863.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 listopada.

HOTEL KRAKOWSKI: Leon Szłapak z Brunar, Bolesław Kapuścik z Będzina, Maryan Eminowicz z Łańcuta, major Władysław Krasica, Karol Strasser z żoną z Wiednia, Konstanty Obmiński z Łętowni, Tadeusz Czerniejewski z żoną, dr Karol Rosenfeld z żoną z Częstochowy, Edward Ringmann z siostrą z Zakopanego, Karolina Tymowska z Koniecpola (Król. Pol.), Wilhelm Wachtel ze Lwowa, Józef Bałachowski z żoną, Piotr Zabrodzki z żoną z Sosnowic, dyrektor Adam Winiarski z Rawy ruskiej, radca skarb. Władysław Pec z żoną, kap. Fryderyk von Peter z Nowego Sącza, Roman Mrozowski z Kalisza (Król. Pol.). Stanisław Chełmicki z Młodzieszyn (Król. Pol.), Stanisław Kowalski z żoną z Kielc, naucz. Janina Głazek z siostrą, Marya Zamościk z siostrą z Częstochowy, Ludwik Popiel z Ściborzyc, dr Jan Jaskłowski z Warszawy, Jan Kleniewski z Kluczkowic (Król. Pol.), Jan Deptuch z Zakopanego, Władysław Rzewuski z żoną i córką z Romanówki, Włodzimierz Latal z Krakowa, Zygmunt Zaleski z Warszawy.

HOTEL CENTRALNY: dr Jan Hamerschlag z Limanowy Erwin Sembol z Jarosławia, Franciszek Lehrman, Jan Bednarz ze Lwowa, Józef Sikorski z żoną z Ząbkowic (Król. Pol.), Stanisław Jeziorański z Warszawy, Edmund Krótkiewski z żoną z Charkowa, Jan Kowalski z Igołomii, inż. Mieczysław Tyszka, Samuel Sztencel z żoną z Łodzi, inż. Janusz Dzierżawski z Kalisza, Stan. Maciąga z Jordanowa, Aniela Gawrońska z Jastrząbki starej, Józef Błotnicki z synem z Nowego Sącza, inż. Leon Mackowski z żoną, Mieczysław Marczyński z żoną, Janusz Gąsiorowski z żoną z Częstochowy, Józef Götzler z Budapesztu, Karol Krysakowski z Gorlic, Artur Witte z Tryestu. Władysław Ligęza z Zakopanego, Bronisław Unyż z Ząbkowic, porucz. Rudolf Panowski z Ołomuńca, Stefan Borysowicz z Grodzca (Król. Pol.). Ksawery Kłysiński z Sosnowca, dr Feliks Czajkowski z Krosna, Karol Burghardt z Zagorza.

HOTEL pod ROZĄ: Adam Szczeklik, Adela Glińska ze Lwowa, Wacław Kozielski z Sosnowca, Jan i Aniela Marowie z Myszkowa (Król. Pol.), Konradowie Krajewscy z Bolesławia (Król. Pol.), Józef Ryszkiewicz z Kąpiołek (Król. Pol.), Józefa Waszek i Józefa Biby z Mor. Ostrawy, Mieczysława i Irena Libiszowskie z Łodzi, Jadwiga Holcmanowa, Stanisława Golówna z Kielc, Zygm. Tomicki z Sieborowic (Król. Pol.), Marya Brudnicka, Antonina i Zofia Krzyżanowskie, Franciszek i Eugenia Jarosowie z Zawiercia, Władysław i Jadwiga Ostaszewscy z Warszawy, Aniela Żarlińska z Dębicy, dr Tomasz Kożuchowski ze Lwowa, Kazimierz Kaznowski, Ignacy, Jadwiga i Władysław Sawiccy z Warszawy, Karol i Eugenia Faustowie z Sandomierza, Lidya Letz, Lubow Karei, Szymon Podolski z Korczyna (Król. Pol.), Kazimierz Kowalewski z Krakowa, Janina Glińska z Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 listopada Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 285·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 266·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 268·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 242·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 93·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 22·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 508·—. Clary 40 złr. m. k. 170·—. Pożyczka m. Insbruka 20. złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 112·50. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·50. Palffy 40 złr. 220·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 57·50. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 34·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 67·50. Salma 40 złr. m. 274·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 112·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr 207·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 203·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku —·—. — —

Berlin, 2 listopada Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 2 listopada Renta 3-prc. 99·07. Mąka 30.25.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.